

Sygnatura akt VIII C 761/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący S.S.R. Tomasz Kalsztein

Protokolant Anita Dębowska

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2018 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa T. M. (1)

przeciwko E. R. i K. R.

o zapłatę

1. uchyla w całości wyrok zaoczny z dnia 17 października 2017 roku wydany przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi w sprawie o sygn. akt VIII C 1072/17;
2. zasądza od pozwanej K. R. na rzecz powoda kwotę 19.529,02 zł (dziewiętnaście tysięcy pięćset dwadzieścia dziewięć złotych dwa grosze) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 30 maja 2017 roku do dnia zapłaty;
3. oddala powództwo w pozostałej części;
4. znosi wzajemnie między stronami postępowania koszty procesu.

Sygn. akt VIII C 761/18

UZASADNIENIE

W dniu 30 maja 2017 roku powód T. M. (1), reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wytoczył przeciwko pozwanym E. R. i K. R. powództwo o zasądzenie solidarnie kwoty 22.080 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz wniósł o zasądzenie od pozwanych solidarnie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pełnomocnik powoda wskazał, że wyrokiem z dnia 10 grudnia 2013 roku T. M. (1) został zobowiązany do łożenia na pozwaną K. M. (obecnie R.) alimentów w kwocie 700 zł, płatnej do rąk E. R. do 10-go każdego miesiąca. Wyrokowi została nadana klauzula wykonalności, a E. R., będąca wówczas przedstawicielką ustawową małoletniej córki, złożyła wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego. Do lutego 2015 roku powód dokonywał wpłat na poczet alimentów bezpośrednio na rachunek wierzyciela oraz za pośrednictwem komornika. W dniu 6 lutego 2015 roku powód uregulował wszystkie swoje zobowiązania względem w/w podmiotów i od tego czasu do marca 2017 roku dokonywał wpłat bezpośrednio na rachunek wierzycielki, jednocześnie wzywając K. R. do umorzenia względem niego egzekucji. W ocenie powoda do momentu uzyskania przez K. pełnoletniości, tj. do dnia 1 listopada 2015 roku, E. R. winna złożyć wniosek o umorzenie postępowania egzekucyjnego z uwagi na brak zaległości dłużnika, względnie winna poinformować komornika o każdej otrzymanej płatności. Z momentem osiągnięcia pełnoletniości obowiązek taki ciążył na K. R.. Pozwane nie wywiązały się jednak z powyższej powinności, na skutek czego komornik dalej prowadził egzekucję, dokonując w marcu 2017 roku zajęcia środków pieniężnych znajdujących się na rachunku powoda oraz

obciążając kosztami tych czynności powoda, pomimo, że koszty te nie były celowe, albowiem powód sumiennie wywiązywał się z obowiązku alimentacyjnego względem córki. Na gruncie niniejszej sprawy powód dochodzi kwoty 21.990 zł pobranej przez komornika z jego rachunku (pierwotnie zajęta została kwota 28.179,77 zł, następnie komornik zwrócił z pobranej sumy kwoty 6.124,67 zł i 65,10 zł) oraz kwoty 90 zł (3 x 30 zł), którą został obciążony z tytułu przelewów egzekucyjnych.

(pozew k. 3-4v.)

Na rozprawie w dniu 17 października 2017 roku pozwane nie stawiły się, nie żądały przeprowadzenia rozprawy w swej nieobecności, nie złożyły w sprawie żadnych wyjaśnień, w tym odpowiedzi na pozew. W związku z powyższym Sąd wydał w niniejszej sprawie wyrok zaoczny, którym zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda dochodzoną pozewem kwotę wraz z kosztami procesu w wysokości 4.721 zł oraz nadał wyrokowi w zakresie pkt 1 w stosunku do pozwanych rygor natychmiastowej wykonalności.

(wyrok zaoczny k. 73)

Wyrok ten pozwane, reprezentowane przez zawodowego pełnomocnika, zaskarżyły sprzeciwem w całości wnosząc o jego uchylenie i oddalenie powództwa w całości, a także o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych oraz o zwolnienie od kosztów sądowych. W uzasadnieniu sprzeciwu pełnomocnik pozwanych podniósł, iż postępowanie egzekucyjne względem powoda zostało wszczęte w maju 2014 roku w sposób celowy, powód zalegał bowiem wówczas z płatnościami na rzecz córki. Także po dniu 6 lutego 2015 roku prowadzenie egzekucji było celowe, ponieważ po tej dacie powód uiszczał wymagalne kwoty po terminie ich płatności. Jednocześnie powód miał możliwość każdorazowego informowania komornika o wpłatach uiszczanych bezpośrednio na rzecz córki, co uchroniłoby go przed zajęciem rachunku bankowego i naliczeniem opłat egzekucyjnych. Niezależnie od powyższego pełnomocnik pozwanych wskazał, że zgodnie z art. 411 pkt 2 k.c. nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego. W ocenie pełnomocnika taka sytuacja zachodzi na gruncie niniejszej sprawy, powód od wielu lat nie utrzymuje bowiem kontaktów z córką, unika łożenia na jej utrzymanie, a w toku postępowań prowadzonych przez sąd rodzinny wnosił o obniżenie alimentów. Mając na uwadze powyższe, jak również uwzględniając okoliczność, że powód jest osobą zdecydowanie lepiej sytuowaną od K. R., fakt uzyskania przez pozwaną świadczenia objętego żądaniem należy uznać za zgodny z zasadami współżycia społecznego. Pełnomocnik pozwanych podniósł ponadto, że K. R. zużyła uzyskaną korzyść, a także, że z tytułu dokonanego zajęcia rachunku bankowego przez komornika córka powoda otrzymała kwotę 19.529,02 zł.

(sprzeciw k. 111-115v.)

Postanowieniem z dnia 6 lutego 2018 roku referendarz sądowy zwolnił pozwane od kosztów sądowych w całości.

(postanowienie k. 142)

W toku dalszego postępowania stanowiska stron nie uległy zmianie. Pełnomocnik powoda uzupełniająco wskazał, że to wierzyciel jest gospodarzem postępowania egzekucyjnego i to na nim ciąży powinność informowania komornika o wszelkich otrzymanych wpłatach oraz składania wniosku o umorzenie postępowania w zakresie spłaconej przez dłużnika należności. Powód wielokrotnie zwracał się do pozwanych o umorzenie egzekucji, stosowny wniosek w tym zakresie nie został jednak złożony do komornika. Pełnomocnik powoda zanegował ponadto twierdzenia strony przeciwnej, jakoby otrzymane przez K. R. świadczenie czyniło zadość zasadom współżycia społecznego, a także twierdzenia dotyczące złej sytuacji materialnej pozwanych. Dodatkowo wyjaśnił, że brak było podstaw, aby K. R. traktowała kwotę ok. 20.000 zł w kategoriach odsetek od zaległych alimentów, akcentując jednocześnie, że pozwana ta winna się liczyć z obowiązkiem zwrotu świadczenia, przez co obowiązek zwrotu uzyskanej korzyści nie wygasł. Wskazał również, że otrzymaną od komornika kwotę K. R. rozdysponowała na konto oszczędnościowe, a następnie spożytkowała na zaspokojenie własnych przyjemności. Replikując na powyższe pełnomocnik pozwanych podniósł, iż pozwane miały prawo uważać, że kwota otrzymana od komornika jest należna K. R. z tytułu odsetek od zaległych

świadczeń. Jednocześnie wskazał, iż K. R. wydatkowała otrzymane świadczenie na zaspokojenie bieżących wydatków o charakterze koniecznym.

(protokół rozprawy k. 160-163, k. 333-334, k. 340-341, odpowiedź na sprzeciw k. 167-169v., pismo procesowe k. 249-252v., k. 257-258v., k. 321-322v., k. 335-335v., k. 337-338)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód T. M. (1) jest byłym mężem pozwanej E. R. i ojcem K. R..

Wyrokiem z dnia 10 grudnia 2013 roku wydanym w sprawie o sygn. akt XII Ca 417/13 Sąd Okręgowy w Łodzi zmienił wyrok Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi z dnia 9 września 2013 roku wydany w sprawie o sygn. akt V RC 271/12 w ten sposób, że podwyższył alimenty ustalone w wyroku Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi w dniu 2 kwietnia 2009 roku w sprawie o sygn. akt V RC 218/08 od T. M. (1) na rzecz K. M. z kwoty po 300 zł do kwoty po 700 zł miesięcznie, płatnych do rąk E. R. do dnia 10-go każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności każdej z rat, poczynając od dnia 6 czerwca 2012 roku.

(odpis wyroku k. 7, okoliczności bezsporne)

W dniu 28 kwietnia 2014 roku do komornika sądowego w Sądzie Rejonowym w Zgierzu J. P. wpłynął wniosek wierzyciela K. R. o wszczęcie egzekucji przeciwko dłużnikowi T. M. (1) w celu zaspokojenia należności głównej w kwocie 700 zł miesięcznie wraz z ustawowymi odsetkami od 10-go dnia każdego miesiąca do dnia zapłaty, poczynając od dnia 10 maja 2014 roku. Złożenie wniosku było podyktowane nieregularnością wpłat alimentów przez powoda.

Pismem z dnia 13 maja 2014 roku komornik sądowy zawiadomił powoda o wszczęciu przeciwko niemu egzekucji na wniosek wierzyciela K. R. na podstawie tytułu wykonawczego – wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 10 grudnia 2013 roku.

(dowód z przesłuchania pozwanej K. R. 00:32:56-00:39:06 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 19 czerwca 2018 roku , zawiadomienie o wszczęciu egzekucji k. 8, wniosek o wszczęcie egzekucji k. 225-226, okoliczności bezsporne)

W dniu 20 sierpnia 2014 roku powód złożył pozew o obniżenie alimentów, które to żądanie zostało oddalone wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi z dnia 21 grudnia 2015 roku wydanym w sprawie o sygn. akt V RC 384/14. Wyrok ten został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 7 lipca 2016 roku.

(odpis wyroku k. 215, k. 220, okoliczności bezsporne)

W okresie od maja 2014 roku do dnia 5 lutego 2015 roku komornik sądowy pięciokrotnie zajmował na rachunku powoda kwoty pieniężne, dodatkowo w czerwcu 2014 roku zajęte zostało świadczenie wypłacone powodowi przez powiatowy urząd pracy. W okresie tym T. M. (1) dokonał 8 bezpośrednich wpłat na rzecz córki, i tak: w dniach 29 maja 2014 roku, 26 czerwca 2014 roku i 25 lipca 2015 roku wpłacił kwoty po 400 zł, w dniach 29 sierpnia 2014 roku, 25 września 2014 roku, 31 października 2014 roku i 23 stycznia 2015 roku wpłacił kwoty po 700 zł, w dniu 17 grudnia 2014 roku wpłacił kwotę 1.400 zł. Do momentu uzyskania przez K. R. pełnoletności, tj. do dnia 1 listopada 2014 roku, wpłaty były dokonywane na ręce E. R..

W dniu 6 lutego 2015 roku powód spłacił całość swoich zobowiązań względem pozwanej K. R. liczonych na tę datę, dokonując na jej rzecz wpłaty w wysokości 915 zł, tytułem dopłaty do alimentów za okres maj-lipiec 2014 roku.

Poczynając od tej daty T. M. (1) dokonywał wpłat wyłącznie na rachunek córki, przy czym:

- za miesiące: kwiecień-lipiec 2015 roku, listopad 2015 roku, styczeń-marzec 2016 roku, maj-listopad 2016 roku, styczeń-luty 2017 roku, wpłata nastąpiła w terminie wynikającym z wyroku zasądzającym alimenty,

- za miesiące: luty-marzec 2015 roku, sierpień-październik 2015 roku, grudzień 2015 roku, kwiecień 2016 roku, grudzień 2016 roku, wpłata nastąpiła z uchybieniem terminu, o którym mowa wyżej.

W piśmie z dnia 10 lutego 2015 roku komornik sądowy powiadomił wierzyciela, iż wobec przedłożenia przez dłużnika dowodów wpłat, na podstawie art. 822 k.p.c. wstrzymuje się z dokonaniem czynności egzekucyjnych.

(karta rozliczeniowa k. 9-10, potwierdzenia wpłat k. 13-19, k. 259-261, potwierdzenia przelewów k. 20-31, zawiadomienie wierzyciela k. 266, okoliczności bezsporne)

W dniu 7 marca 2017 roku komornik sądowy zajął na rachunku powoda łącznie kwotę 27.904,80 zł, w dniu 20 marca 2017 roku kwotę 65,10 zł, zaś w dniu 20 kwietnia 2017 roku kwotę 209,25 zł. Wcześniej, tj. w dniu 31 sierpnia 2015 roku, zajęta została kwota 0,62 zł.

W dniu 7 marca 2017 roku T. M. (1) stawiał się w kancelarii komornika sądowego przedkładając dowody wpłat za okres od lutego do czerwca 2015 roku i od października 2015 roku do lutego 2017 roku.

W dniach 7 marca 2017 roku i 21 marca 2017 roku, komornik sądowy zwrócił powodowi odpowiednio kwoty 6.124,67 zł i 65,10 zł. Ponadto, w dniu 7 marca 2017 roku komornik sądowy przelał na rachunek K. R. kwotę 19.529,02 zł, którą uprzednio zajął na rachunku bankowym dłużnika. Przelana kwota odpowiadała zadłużeniu powoda, jakie powstałoby na dzień 6 marca 2017 roku, gdyby T. M. (2) nie uiszczal na rzecz córki alimentów.

W piśmie z dnia 8 marca 2017 roku komornik sądowy powiadomił wierzyciela, iż wobec przedłożenia przez dłużnika dowodów wpłat, na podstawie art. 822 k.p.c. wstrzymuje się z dokonaniem czynności egzekucyjnych

Z tytułu dokonanych na rzecz komornika przelewów egzekucyjnych z konta powoda trzykrotnie została pobrana kwota po 30 zł.

Wszystkie zajęcia komornicze, o którym mowa wyżej, miały miejsce w czasie, gdy pozwana K. R. była już pełnoletnia.

Powód miał świadomość, iż toczy się przeciwko niemu postępowanie egzekucyjne, a mimo tego, poza przypadkami z lutego 2015 roku i marca 2017 roku, nie informował komornika sądowego o wpłatach dokonanych na rzecz córki.

(dowód z przesłuchania powoda 00:09:49-00:16:43 elektronicznego protokoły rozprawy z dnia 19 czerwca 2018 roku, karta rozliczeniowa k. 9-10, protokół k. 11, potwierdzenia przelewów k. 32-39, k. 131, zawiadomienie wierzyciela k. 269, okoliczności bezsporne)

Kwota 19.529,02 zł została przelana przez komornika sądowego na rachunek K. R. o nr 26 (...) (...). Następnie w dniu 14 marca 2017 roku pozwana przelała kwotę 12.000 zł na rachunek o nr (...) (...) (...), z którego następnie kwota 8.750 zł została przelana na rachunek o nr (...) (...) (...). W okresie 14-31 marca 2017 pozwana podjęła z rachunku nr (...) (...) (...) łącznie kwotę 5.300 zł. W okresie od kwietnia do grudnia 2017 roku wyłącznie na zapłatę czynszu K. R. wydała kwotę 17.910 zł. Wpłaty te były dokonywane z rachunku nr (...) (...) (...), przy czym trzykrotnie na poczet tych wpłat pozwana dokonywała wcześniejszego przelewu środków pieniężnych (kwoty 2.200 zł, 2.100 zł i 2.000 zł) z rachunku nr (...) (...) (...) na rachunek (...) (...) (...).

(historia rachunków bankowych na płycie CD k. 313, k. 331, okoliczności bezsporne)

Powód nie utrzymuje kontaktów z córką i poza uiszczaniem alimentów nie łożył na jej utrzymanie.

(dowód z przesłuchania powoda 00:09:49-00:16:43 elektronicznego protokoły rozprawy z dnia 19 czerwca 2018 roku, dowód z przesłuchania pozwanej E. R. 00:18:51-00:30:50 elektronicznego protokoły rozprawy z dnia 19 czerwca 2018 roku, dowód z przesłuchania pozwanej K. R. 00:32:56-00:39:06 elektronicznego protokoły rozprawy z dnia 19 czerwca 2018 roku)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie powołanych wyżej dowodów, które nie budziły wątpliwości Sądu. Dokonując ustaleń w zakresie stanu faktycznego Sąd oparł się ponadto na zeznaniach stron.

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

Powództwo w stosunku do K. R. jest zasadne w przeważającej części, natomiast w stosunku do E. R. podlega oddaleniu w całości.

W niniejszej sprawie żądanie powoda obejmowało dwa rodzaje należności: kwotę 21.990 zł zajęta przez komornika sądowego w okresie od dnia 31 sierpnia 2015 roku do dnia 20 kwietnia 2017 roku w toku postępowania egzekucyjnego prowadzonego na wniosek K. R. oraz kwotę 90 zł, która została pobrana z rachunku bankowego powoda tytułem opłat za przelewy egzekucyjne. Z przedmiotowym roszczeniem powód wystąpił przeciwko byłej żonie E. R. oraz córce K. R.. Powód podnosił przy tym, iż postępowanie egzekucyjne zostało zainicjowane przez E. R., która była przedstawicielką ustawową małoletniej wówczas córki. W ocenie powoda do czasu osiągnięcia przez K. R. pełnoletniości, który to moment został w pozwie oznaczony na dzień 1 listopada 2015 roku, E. R. winna wystąpić z wnioskiem o umorzenie postępowania egzekucyjnego, wobec braku zaległości w płatnościach począwszy od lutego 2015 roku. Powód zdaje się jednak nie zauważać, iż w rzeczywistości K. R. osiągnęła pełnoletniość z dniem 1 listopada 2014 roku, a więc w czasie, gdy niewątpliwie istniały przesłanki do prowadzenia przeciwko niemu egzekucji z uwagi na zaległości w płatnościach alimentów. W dniu 6 lutego 2015 roku, a więc w czasie, gdy powód spłacił istniejące na tę datę zadłużenie, K. R. była już pełnoletnia i to ona była legitymowana do złożenia wniosku o umorzenie postępowania egzekucyjnego. Nie budzi przy tym wątpliwości, iż dochodzona przez powoda należność została zajęta w czasie, gdy K. R. była już pełnoletnia, także w tym czasie doszło do obciążenia rachunku bankowego powoda z tytułu opłat za przelewy egzekucyjne. Implikacją powyższego musiało być przyjęcie, iż E. R. nie była biernie legitymowana do udziału w przedmiotowym procesie.

W drugiej kolejności wskazania wymaga, że roszczenie powoda opiera się na dwóch podstawach prawnych: w zakresie kwoty, jaką komornik sądowy przekazał na rzecz K. R., jego źródła należy upatrywać w art. 405 k.c., z kolei w zakresie kwoty, jaka nie została przekazana przez komornika sądowego wierzycielowi oraz kwoty, jaką obciążony został rachunek bankowy powoda w związku z przelewami egzekucyjnymi, za podstawę żądania powód wskazał art. 415 k.c. W sprawie brak było podstaw, aby kwotę otrzymaną przez K. R. od komornika traktować w kategoriach nienależnego świadczenia, o którym mowa w art. 410 k.c., albowiem nie została ona uiszczona przez powoda, a przez podmiot trzeci, który wcześniej zajął ją na rachunku powoda. Tymczasem stronami stosunku restytucyjnego wynikłego z nienależnego świadczenia są spełniający świadczenie – solvens i odbiorca świadczenia – accipiens.

Odnosząc się do roszczenia powoda opartego na przepisie art. 405 k.c. godzi się przypomnieć, że zgodnie z jego treścią, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu (art. 409 k.c.).

Wzbogacenie ma miejsce wtedy, gdy majątek tego, kto korzyść uzyskał, w chwili zamknięcia rozprawy jest większy niż byłby, gdyby nie doszło do bezpodstawnego wzbogacenia. Nie zawsze oznacza to istnienie w majątku wzbogaconego korzyści w pierwotnej postaci. Można wyróżnić cztery sytuacje: nie ma już ani korzyści pierwotnie uzyskanej, ani wzbogacenia, jest i korzyść, i wzbogacenie, nie ma korzyści pierwotnie uzyskanej, ale jest wzbogacenie, jest korzyść pierwotnie uzyskana, ale nie ma wzbogacenia. Jeżeli istnieje wzbogacenie, wzbogacony obowiązany jest wydać korzyść albo jej surogaty, bądź wartość. Jeśli natomiast nie ma już wzbogacenia, zobowiązanie restytucyjne wygasa, mimo istnienia nadal przedmiotu, który bezpodstawnie wszedł do majątku wzbogaconego. Na tym polega cecha szczególna bezpodstawnego wzbogacenia. Jak podnosi się w doktrynie i judykaturze, nie można mówić o utracie wzbogacenia, jeśli wzbogacony zużył korzyść w taki sposób, że zaoszczędził sobie wydatku, w szczególności w ten sposób, że zużył korzyść na pokrycie wydatków koniecznych, np. długu, podatku. W przypadku korzyści polegającej na zaoszczędzeniu wydatku, przyjmuje ona specyficzną postać, a mianowicie przejawia się tym, że nie doszło do zwiększenia się pasywów po stronie wzbogaconego. Tego rodzaju korzyść z istoty swej nie może odpaść – nie można jej zużyć ani utracić. W

tym wypadku zatem, bez względu na zmiany w majątku tego, co taką korzyść uzyskał, pozostanie on, co do zasady, wzbogacony (por. m.in. wyrok SN z dnia 12 marca 2009 roku, V CSK 371/08, L.). Oczywiście pozostaje również, że wzbogacony jest także ten, kto ma surogaty (art. 406 k.c.). Wzbogacony jest nadal ten, kto za pieniądze stanowiące korzyść czy uzyskane w zamian korzyści albo w zamian za surogat (a zatem w wypadkach, gdy nie wchodzi w grę surogacja – por. art. 406 k.c.) nabył jakiś przedmiot mający określoną wartość majątkową (por. Kodeks cywilny. Komentarz pod red. dr hab. K. Osajdy, Legalis, 2018). Odpadnięcie wzbogacenia następuje zatem wyłącznie wtedy, gdy zużycie (utrata) nastąpiły bez surogatu i bez żadnej korzystnej zmiany w innej części majątku wzbogaconego, a zatem gdy nie ma różnicy między obecnym stanem majątku a stanem, który by istniał, gdyby nie doszło do bezpodstawnego wzbogacenia. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 kwietnia 2010 roku (V CSK 320/09, L.) wygaśnięcie obowiązku zwrotu świadczenia tylko wtedy, gdy zużycie korzyści nastąpiło w sposób bezproduktywny, konsumpcyjny, tj. gdy wzbogacony, w zamian tej korzyści, nie uzyskał ani korzyści zastępczej ani zaoszczędzenia wydatku, gdy wydatek miał miejsce tylko dlatego, że uprzednio uzyskał on korzyść, bez której nie poczyniłby tego wydatku. Nie można zatem uznać, że nie jest już wzbogacony ten, w majątku którego, w wyniku dokonania wydatku, pozostaje korzyść w postaci zwiększenia aktywów bądź zmniejszenia pasywów. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 27 marca 2014 roku (VI ACa 1186/13, L.), wydanie przez pozwanego kwoty uzyskanej od powoda na bieżące potrzeby i na spłatę długów, jak twierdzi pozwany, nie stanowi o braku obowiązku po jego stronie zwrotu wydanej kwoty, gdyż pozwany nadal jest wzbogacony tą kwotą, albowiem to, co wydatkował na bieżące utrzymanie i spłatę długów musiałby i tak wydać z innych środków. Przykładowo więc, nie będzie już wzbogacony ten, który po uzyskaniu korzyści majątkowej wykupił wycieczkę zagraniczną, której, gdyby korzyści nie uzyskał, nigdy by nie wykupił. W sytuacji jednak, gdyby osoba, która korzyść uzyskała, już wcześniej wykupiła wycieczkę i wpłaciła na jej poczet zadek, a po uzyskaniu korzyści, z tejże korzyści pokryła pozostałą cenę wycieczki, którą w innych okolicznościach musiałaby pokryć z własnych środków, obowiązek zwrotu uzyskanej korzyści nadal by istniał (w majątku tej osoby nadal pozostawałaby korzyść w postaci zmniejszenia się pasywów). Niesporne jest przy tym, że ciężar dowodu zużycia lub utraty korzyści na zasadach ogólnych (art. 6 k.c.) obciąża bezpodstawnie wzbogaconego, a zubożony jest wyłącznie obowiązany do wykazania, że osoba, która korzyść uzyskała powinna była liczyć się z obowiązkiem zwrotu (por. K. Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz. Art. 1–449¹⁰, Wyd. 9, Warszawa 2018).

W niniejszej sprawie poza sporem pozostawało, że w okresie od lutego 2015 roku do marca 2017 roku powód uiszczal alimenty bezpośrednio na rzecz córki, czyniąc to albo przed terminem płatności, albo też z jego uchybieniem, przy czym w tym ostatnim przypadku wpłata zawsze była dokonywana w tym samym miesiącu, za który alimenty były należne. Strony były również zgodne co do tego, że w dniu 7 marca 2017 roku komornik sądowy przelał na rachunek K. R. kwotę 19.529,02 zł, która to kwota została uprzednio zajęta na rachunku bankowym powoda z tytułu zadłużenia alimentacyjnego, które w rzeczywistości – wobec dokonywanych przez dłużnika wpłat – nie powstało. Niewątpliwie zatem doszło do uzyskania przez K. R. korzyści majątkowej kosztem innej osoby, przesłanki z art. 405 k.c. zostały więc w sprawie spełnione. Nie kwestionując powyższego przysporzenia majątkowego, ani jego charakteru, strona pozwana podnosiła, że korzyść zużyła (1), nie miała świadomości konieczności jej zwrotu (2), a nadto, że spełnienie świadczenia czyniło zadość zasadom współzycia społecznego (3).

Dokonując rozważań w zakresie ad. 1 przypomnieć należy, że sporna kwota została przelana na rachunek K. R. o nr 26 (...) (...). Następnie w dniu 14 marca 2017 roku pozwana ta przelała kwotę 12.000 zł na rachunek o nr (...) (...) (...), z którego następnie kwota 8.750 zł została przelana na rachunek o nr (...) (...) (...). W okresie 14-31 marca 2017 roku pozwana podjęła z rachunku nr (...) (...) (...) kwotę 5.300 zł, zaś do dnia 15 grudnia 2017 roku z tytułu samych należności czynszowych rachunek ten został obciążony kwotą 17.910 zł. Oczywiście Sąd dostrzega fakt, że w tym samym okresie na rachunku tym pojawiły się uznania w łącznej kwocie 10.704 zł, dodatkowo pozwana zasilila ten rachunek przelewami własnymi z rachunku (...) (...) (...) w łącznej kwocie 7.500 zł (z czego kwota 6.300 zł została przelana na zapłatę czynszu), to jednocześnie nie sposób pominąć okoliczności, że pozwana przez omawiany okres czynnie korzystała z rachunku dokonując licznych wydatków w mniejszych bądź też większych kwotach (w okresie od 7 marca do 15 grudnia na rachunku tym wykonano ponad 500 transakcji, z których ogromna większość stanowi obciążenia). Nawet zatem gdyby przyjąć, że część kwoty 10.704 zł pozwana przekazała na poczet należności czynszowych, to i tak należność ta musiała zostać pokryta w dużej mierze przez kwotę otrzymaną od komornika

sądowego (sama różnica między kwota 17.910 zł i 10.704 zł, daje wynik 7.206 zł, co się zaś tyczy kwoty 7.500 zł zasilającej rachunek nr (...) (...) (...) to pamiętać należy, że została ona przelana z rachunku nr (...) (...) (...), na który wcześniej, po otrzymaniu środków od komornika, pozwana przelała kwotę 12.000 zł). Sąd ma oczywiście świadomość tego, że K. R. otrzymywała alimenty od ojca w wysokości po 700 zł miesięcznie, to jednak wyłącznie raz, w lutym 2018 roku, zostały one wpłacone na rachunek nr (...) (...) (...). Dotychczasowe rozważania prowadzą do wniosku, że kwota otrzymana od komornika została w dużej mierze spożytkowana na zapłatę należności za mieszkanie, a więc opłat stałych, które K. R. wraz z matką uiszczają, a kwota 5.300 zł została wypłacona z bankomatu i dalsze jej losy nie są znane. Zauważyć przy tym należy, że z rachunku nr (...) (...) (...) także były dokonywane opłaty czynszowe oraz za media, a więc opłaty, które również miały stały charakter. Sąd nie dokonuje w tym miejscu dogłębnej analizy transakcji dokonanych przez pozwaną w ramach posiadanych przez nią rachunków, analiza ta niewątpliwie bowiem wymagałaby dużych nakładów pracy, a dla jej przeprowadzenia wymagana byłaby wiedza specjalistyczna, a jednocześnie ma świadomość, że na rachunkach tych pojawiały się uznania w różnych wysokościach, niemniej jednak już tylko z krótkiej analizy przeprowadzonej wyżej wyłania się zasadność postawionej przez Sąd tezy. Pamiętać przy tym należy, że to na K. R., jako osobie bezpodstawnie wzbogaconej, ciążyła powinność wykazania (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), iż zużyła otrzymane środki w sposób, który skutkowałby wygaśnięciem obowiązku ich zwrotu. Analiza zaoferowanego przez K. R. materiału dowodowego nie daje asumptu do przyjęcia, iż obowiązkowi temu pozwana ta sprostała. Z samej lektury wyciągów z rachunków bankowych pozwanej nie daje się bowiem wysnuć wniosku, że kwotę otrzymaną od komornika pozwana „skonsumowała”, zaś inne pozyskane środki pieniężne przeznaczyła na pokrycie stałych opłat za mieszkanie, media itp. K. R. przyznała przy tym, że sporna kwota została wydatkowana m.in. na załatwienie spraw z domem i uregulowanie zaległych rachunków, w tożsamy sposób wypowiedziała się także E. R.. O czym była zaś mowa wyżej, w przypadku, gdy wzbogacony zużył korzyść w taki sposób, że zaoszczędził sobie wydatku, w szczególności w ten sposób, że zużył korzyść na pokrycie wydatków koniecznych, w dalszym ciągu pozostaje on wzbogacony i obowiązek zwrotu korzyści nie wygasa.

Niezależnie od powyższych rozważań przypomnienia wymaga, że obowiązek zwrotu korzyści nie wygasa w sytuacji, gdy wzbogacony winien się liczyć z obowiązkiem jej zwrotu. Jak podnosi się w judykaturze, powinność liczenia się z obowiązkiem zwrotu nie jest uzależniona od zawinionego działania, lecz jest utożsamiana ze złą wiarą, do której ustalenia stosuje się kryteria obiektywne. Ten, kto uzyskał korzyść, w chwili wyzbycia się korzyści powinien się liczyć z obowiązkiem zwrotu wtedy, gdy wie albo powinien wiedzieć lub przypuszczać, że mu się ona nie należy ze względu na wadliwą podstawę prawną bądź też możliwość jej odpadnięcia. Do ustalenia złej wiary nie są istotne właściwości psychiczne danego podmiotu, lecz to, czy przeciętny podmiot o takich samych cechach psychicznych zdawałby sobie sprawę z obowiązku zwrotu, a więc powinność liczenia się z obowiązkiem zwrotu jest kwestią świadomości wzbogaconego. Ustalenie tego stanu następuje na podstawie okoliczności, w których bezpodstawną korzyść została przez wzbogaconego uzyskana. Przy interpretacji formuły „liczenia się z obowiązkiem zwrotu” (dobrej lub złej wiary przy wyzbyciu lub zużyciu korzyści) istotne są zatem okoliczności faktyczne, na podstawie których można formułować ocenę, czy bezpodstawnie wzbogacony powinien jednak brać pod uwagę możliwy obowiązek zwrotu korzyści uprawnionemu. Chodzi zatem o świadomość takiego obowiązku in concreto, a nie obowiązku o charakterze ogólnym i obiektywnym. (por. m.in. wyrok SN z dnia 8 czerwca 2017 roku, V CSK 563/16, L.; wyrok SN z dnia 29 czerwca 2016 roku, III CSK 267/15, L.). W realiach niniejszej sprawy w ocenie Sądu nie budzi wątpliwości, że K. R. musiała się liczyć z obowiązkiem zwrotu korzyści w chwili jej zużycia, skoro miała wiedzę odnośnie tego, że powód co miesiąc uiszcza alimenty we właściwej wysokości, a opóźnienia w płatnościach jeśli występowały, to nie przekraczały kilkunatu dni (pozwana ta w toku składania zeznań sama przyznała, że od 2015 roku powód płacił raczej regularnie). W świetle zasad doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania nie sposób podzielić przy tym argumentacji pozwanej, iż myślała ona, że kwota otrzymana od komornika sądowego stanowi odsetki od niezapłaconych w terminie alimentów. K. R. jest osobą pełnoletnią, studiującą, a więc niewątpliwie posiadającą wiedzę życiową odpowiadającą jej wiekowi, a tym samym musiała zdawać sprawę z tego, że odsetki liczone od kwoty 700 zł, za kilkunastodniowe albo kilkunastodniowe opóźnienia w płatnościach, które na przestrzeni czasu luty 2015 - marzec 2017 wystąpiły raptem ośmiokrotnie (!!!), nie mogły prowadzić do powstania zaległości w kwocie przekraczającej 19.000 zł (!!!). Wyjaśnienia pozwanej należy zatem traktować jako wyraz przyjętej przez nią taktyki procesowej, mającej na celu uniknięcie spłaty zobowiązania względem powoda. Reasumując Sąd uznał, że nawet jeśli przyjąć, iż K. R. zużyła część spornej kwoty w

sposób, który sprawiał, iż przestała być wzbogacona, to obowiązek jej zwrotu nie wygasł, albowiem używając korzyść pozwana wiedziała, iż powinna liczyć się z jej zwrotem. K. R. wydając otrzymaną korzyść niewątpliwie działała w złej wierze, co wyklucza zastosowanie w sprawie przepisu art. 409 k.c.

Odnosząc się do argumentacji pełnomocnika pozwanej, iż powód nie może żądać zwrotu świadczenia z uwagi na zaistnienie przesłanek z art. 411 pkt 2 k.c. wyjaśnić z kolei należy, że przepis ten ma zastosowanie wyłącznie wówczas, gdy podstawą odpowiedzialności wzbogaconego jest nienależne świadczenie, a taka podstawa, z przyczyn omówionych wyżej, w sprawie niniejszej nie zachodzi. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 lipca 2012 roku (II CSK 724/11, L.), wyłączenia opisane w art. 411 k.c. odnoszą się wyłącznie do kondycji określonych w art. 410 § 2 k.c.. Jeżeli zatem wzbogacenie nie wynika ze świadczenia, okoliczności powodujące wyłączenie odpowiedzialności zawarte w art. 411 k.c., pozostają obojętne dla powstania obowiązku zwrotu. W ocenie Sądu brak było także podstaw do przyjęcia, iż roszczenie powoda jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Na wstępie przypomnienia wymaga, że zgodnie z art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno - gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Wykonywanie prawa podmiotowego w sposób sprzeczny z tymi kryteriami jest bezprawne i z tego względu nie korzysta z ochrony jurysdykcyjnej. Norma zawarta w tym przepisie ma charakter wyjątkowy i może być stosowana tylko po wykazaniu wyjątkowych okoliczności, w sytuacji, gdy w inny sposób nie można zabezpieczyć interesu osoby zagrożonej wykonaniem prawa podmiotowego przez inną osobę (por. m.in. wyrok SN z dnia 17 października 1969 roku, III CRN 310/69, OSNCP 1970/6/115) oraz w tych szczególnych przypadkach, w których wykorzystywanie uprawnień wynikających z przepisów prawa prowadziłoby do skutku nie aprobowanego w społeczeństwie ze względu na przyjętą w społeczeństwie zasadę współżycia społecznego. Jak podnosi się w judykaturze, treść art. 5 k.c. oznacza odesłanie do zasad słuszności, dobrej wiary w sensie obiektywnym, zasad uczciwości obowiązującej w stosunkach cywilnoprawnych i zasady lojalności wobec partnera (por. m.in. wyrok SN z dnia 3 października 2000 roku, I CKN 308/00, LEX nr 52468; wyrok SN z dnia 4 października 2001 roku, I CKN 871/00, LEX nr 52659). W orzecnictwie Sądu Najwyższego akcentuje się ponadto moralny wymiar zasad współżycia społecznego, podkreślając, że stwierdzenie nadużycia prawa wymaga skonkretyzowania działań, które pozostają w sprzeczności z normami moralnymi godnymi ochrony i przestrzegania w społeczeństwie. Na treść zasad współżycia społecznego składają się przy tym akceptowane i godne ochrony reguły rzetelnego postępowania w stosunkach społecznych (por. m.in. wyrok SN z dnia 3 lutego 1998 roku, I CKN 459/97, LEX nr 78424). Przenosząc powyższe na grunt omawianej sprawy, zdaniem Sądu nie sposób przyjąć, jak usiłuje to czynić pełnomocnik pozwanych, iż nastawienie powoda względem córki przejawiające się brakiem kontaktów i niepartycypowaniem – poza uiszczanymi alimentami – w kosztach jej utrzymania, jak również różnica w majątku powoda i jego córki, przemawia za uznaniem żądania powoda za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Wprawdzie nastawienie powoda względem córki można ocenić w sposób negatywny, aczkolwiek relacja ta nie była przedmiotem szerszych ustaleń czynionych w niniejszej sprawie, to jednocześnie sama ta okoliczność jest niewystarczająca do zastosowania w sprawie art. 5 k.c. Obowiązek łożenia powoda na utrzymanie córki został określony wyrokiem sądu rodzinnego i z powinności tej T. M. (1) sumiennie się wywiązuje. Oczywiście można wymagać od rodzica, aby interesował się dzieckiem także wówczas, gdy zamieszkuje oddzielnie, to w realiach omawianej sprawy inercja powoda w powyższym zakresie nie może prowadzić do pozbawienia go prawa do dochodzenia spornej sumy. Irrelevantna jest także różnica w majątkach powoda i jego córki oraz ich sytuacji życiowej. Jeśli K. R. czuła, że znajduje się w niedostatku, bądź też, że otrzymywana kwota alimentów jest niewystarczająca do zaspokojenia jej potrzeb życiowych, to miała realną możliwość dochodzenia od ojca alimentów w wyższej wysokości, aniżeli ustalonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 10 grudnia 2013 roku, występując ze stosownym powództwem. Pozwana zaniechała jednak tej opcji i wolała finansować swoje wydatki z kwoty otrzymanej od komornika sądowego. Niewątpliwie takie działanie było korzystniejsze z jej punktu widzenia, nie wymagało przedsięwzięcia żadnych czynności, w ten sposób pozwana unikała również postępowania przed sądem, niemniej jednak zdaniem Sądu taka samowola pozwanej, nie sposób bowiem ocenić jej zachowania w inny sposób, nie winna zasługiwać na ochronę prawną. Pozwana powołując się na zasady współżycia społecznego zdaje się sama nie zważać na okoliczność, iż jej postępowanie miało pejoratywny charakter, w istocie bowiem z premedytacją skorzystała ona z zaistniałej sytuacji, choć jak wyjaśniono wyżej, musiała mieć świadomość, że pozyskana kwota winna podlegać zwrotowi na rzecz powoda.

Reasumując Sąd uznał, że powód mógł się zasadnie domagać od pozwanej K. R. zwrotu kwoty 19.529,02 zł przelanej jej przez komornika sądowego w dniu 7 marca 2017 roku.

Przechodząc do oceny drugiego żądania powoda, a więc dotyczącego kwoty zajętej przez komornika sądowego, a nie przekazanej pozwanej (2.460,98 zł) oraz kwoty 90 zł zajętej na rachunku bankowym powoda z tytułu przelewów egzekucyjnych, Sąd uznał, iż nie znajduje ono żadnych podstaw. W dacie złożenie wniosku o wszczęcie egzekucji niewątpliwie była ona celowa, w owym czasie powód uchybiał bowiem terminowemu uiszczaniu alimentów. Decyzja o złożeniu takiego wniosku przez przedstawiciela ustawowego małoletniej wówczas K. R. jawiła się zatem, jako w pełni uzasadniona. Wprawdzie rację ma powód wywodząc, że po lutym 2015 roku co do zasady regulował swoje zobowiązania względem córki terminowo, a jeśli występowały jakiegokolwiek opóźnienia, to miały one niewielki charakter, to jednocześnie samo zachowanie pozwanej K. R. przejawiające się zaniechaniem złożenia wniosku o umorzenie egzekucji nie może być oceniane przez pryzmat odpowiedzialności deliktowej. Oczywiście słuszość ma powód podnosząc, że gospodarzem postępowania egzekucyjnego jest wierzyciel, to jednocześnie sama ta okoliczność nie oznacza jeszcze, że dłużnik w toku tego postępowania ma przejawiać bezczynność. Powód, co wprost przyznał, miał świadomość, iż toczy się przeciwko niemu postępowanie egzekucyjne, musiał się zatem liczyć z tym, że brak poinformowania komornika o dokonanych wpłatach może skutkować zajęciem jego majątku. Pomimo tego T. M. (1) zaniechał jakiegokolwiek działań w powyższym zakresie podejmując je dopiero wtedy, gdy zajęte zostały należące do niego środki pieniężne. Powód powołując się na niecelowość prowadzenia egzekucji zdaje się przy tym całkowicie pomijać okoliczność, że zdarzały się jednak miesiące, w których uchybiał terminowej zapłacie alimentów, co mogło rodzić niepewność K. R. odnośnie tego, czy po umorzeniu egzekucji uchybienia te nie przybiorą na częstotliwości, zwłaszcza, że w przeszłości posiadał on względem córki zadłużenie z tytułu alimentów, które regulował z kilkumiesięcznym opóźnieniem, bądź też na poczet którego komornik sądowy dokonywał zajęć na rachunku bankowym powoda. Pamiętać również należy, że w myśl art. 822 k.p.c. komornik wstrzymuje się z dokonaniem czynności, jeżeli przed jej rozpoczęciem dłużnik złoży niebudzący dowód na piśmie, że obowiązku swojego dopełnił. Systematyczne przedkładanie komornikowi sądowemu dowodów wpłat uchroniłoby zatem powoda od kosztów egzekucji, a nadto, przed zajęciem środków pieniężnych. Nie ma przy tym racji powód wywodząc w odpowiedzi na sprzeciw, że samo informowanie komornika o wpłatach, w sytuacji, w której wpłaty te nie zostały potwierdzone przez wierzyciela, nie uchroniłoby go przed zajęciem środków na rachunku bankowym, jak wynika bowiem z przedłożonych do akt dokumentów, powód dwukrotnie informował komornika o dokonanych wpłatach składając dowód tych ostatnich, i w każdym takim przypadku komornik wstrzymywał się z dokonaniem czynności, o czym informował wierzyciela (zob. zawiadomienie z k. 266 i 269). W ocenie Sądu w myśleniu powoda znamienny jest swoisty dualizm, z jednej strony T. M. (1) wymaga bowiem aktywnego współpracowania wierzyciela z komornikiem, z drugiej zaś nie widzi podstaw do tego, aby taką samą współpracą wykazał się dłużnik. Podnieść wreszcie należy, że powód nie zaskarżył postanowienia o kosztach postępowania egzekucyjnego, które zostały pobrane przez komornika sądowego w związku z zajęciem rachunku bankowego, pomimo, że wniesienie zażalenia w powyższym zakresie umożliwiłoby powodowi sądową kontrolę rozstrzygnięcia komornika pod kątem celowości prowadzenia egzekucji. Reasumując Sąd uznał, że w zakresie dochodzonej kwoty, która nie została przekazana K. R., żądanie powoda, jako nieznajdujące podstaw w treści art. 415 k.c., musi podlegać oddaleniu.

Mając na uwadze całość poczynionych wyżej rozważań Sąd uchylił w całości wyrok zaoczny z dnia 17 października 2017 roku wydany w sprawie o sygn. akt VIII C 1072/17, zasądził od pozwanej K. R. na rzecz powoda kwotę 19.529,02 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 maja 2017 roku do dnia zapłaty oraz oddalił powództwo w pozostałej części. Przypomnienia wymaga w tym miejscu, iż oddalenie powództwa w całości względem E. R. podyktowane było brakiem legitymacji biernej tej pozwanej do udziału w niniejszej sprawie.

M.-prawną podstawę roszczenia odsetkowego powoda stanowi przepis art. 481 § 1 k.c., zgodnie z treścią którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Wskazany przepis art. 481 k.c. obciąża dłużnika obowiązkiem zapłaty odsetek bez względu na przyczyny uchybienia terminu płatności sumy głównej. Sam fakt opóźnienia przesądza, że wierzycielowi

należą się odsetki. Dłużnik jest zobowiązany uiścić je, choćby nie dopuścił się zwłoki w rozumieniu art. 476 k.c., a zatem nawet w przypadku, gdy opóźnienie jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności i choćby wierzyciel nie doznał szkody. Odpowiedzialność dłużnika za ustawowe odsetki w terminie płatności ma zatem charakter obiektywny. Do jej powstania jedynym warunkiem niezbędnym jest powstanie opóźnienia w terminie płatności.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. znosząc je wzajemnie między stronami.